

Adam Mickiewicz

## Pan Tadeusz

### Księga IV (fragment) c.d.

Dmie znowu. Jakby w rogu grały setne rogi,  
Słysząc zmieszane wrzaski szczwania, gniewu, trwogi,  
Strzelców, psiarni i zwierząt; aż Wojski do góry  
Podniósł róg, i tryumfu hymn uderzył w chmury.

Tu przerwał, lecz róg trzymał; wszystkim się zdawało,  
Że Wojski wciąż gra jeszcze: a to echo grało.  
Ile drzew, ile rogów znalazło się w boru,  
Jedno drugim pieśń niosą jak z choru do choru.  
I szła muzyka coraz szersza, coraz dalsza,  
Coraz cichsza i coraz czystsza, doskonalsza,  
Aż znikła gdzieś daleko, gdzieś na niebios progu!

